Nr. 291 Kraków, środa 19 grudnia 1917. Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranica miesięcznie 2 M. 30 f., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 34.395.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: ul. Grodzka L. 13, II. p.
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 913
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem [illegible] h

Kühlmann jedzie do Brześcia prowadzić pertraktacye.

Odpowiedź kanclerza L. George'owi. — Kiereński redivivus.

Rokowania pokojowe a rząd polski.

Po ukończeniu rokowań o zawieszeniu broni, mają bezpośrednio nastąpić rokowania o pokój odrębny z Rosyą, a przypuszczalnie także z Rumunią. Ministerstwa środkowe kują żelazo, póki gorące, tj. dopóki w Rosyi stoi u steru partya, gotowa do wielkich ofiar, byle pokój został wreszcie zawarty.

W rokowaniach tych musi być ustaloną wschodnia granica państwa polskiego. Od tych rokowań zależy, czy kraj zdobyty przez mocarstwa środkowe na państwie rosyjskiem, tj. Polska, Litwa, Kurlandya i część Wołynia zostanie oddzielony od zaboru rosyjskiego z przed wojny, o ile zostanie wyodrębniony, co się ma z nim stać, w jakim pozostanie stosunku państwowym, czy ekonomicznym do mocarstw środkowych i t. d.

Każde z tych pytań, to dziejowe pytanie dla narodu i dla państwa polskiego.

Czy Litwa wejdzie w jakiś stosunek z Polską? Jeżeli nie, czy polskie części Litwy, najbliżej Polski lub wprost z nią graniczące, zostaną przyłączone do państwa polskiego?

Czy Bug ma być bardziej na południe granicą Polski?

Jaki **traktat handlowy** będzie w przyszłości między Polską a Rosyą, względnie Ukrainą, Łotwą i t. d.

Poseł **Daszyński** zwrócił się dnia 4 grudnia do hr. Czernina z inicyatywą, **żeby w rokowaniach pokojowych wziął udział upełnomocniony zastępca rządu polskiego.** Tę samą myśl poruszył poseł Daszyński na posłuchaniu u Rady Regencyjnej w Warszawie dnia 10 grudnia.

Nikt inny nie jest bardziej powołany do strzeżenia tego rodzaju żywotnych interesów polskiego państwa tworzącego się, jak właśnie rząd polski. On jeden może upełnomocnić to zastępstwo Polski w rokowaniach swojego wysłannika. Każdy inny byłby tylko pełnomocnikiem obcym, w Polsce zaś samozwańcem...

Są to pytania nie cierpiące zwłoki: **Pokój odrębny** może stać się faktem w ciągu kilku miesięcy. Odwoływanie się na kongres **światowy** ma znaczenie, ale to, co umówią już ze sobą trzy wielkie mocarstwa kontynentalne, nie da się w swoich szczegółach tak łatwo obalić, jak sobie u nas po cichu szepczą ludziska...

Oto dlaczego cały naród polski oczekuje od Regencyi i od ministerstwa polskiego w Warszawie, że bezzwłocznie postawi formalne żądanie, **aby w rokowaniach pokojowych mocarstw centralnych z Rosyą wziął udział pełnomocnik rządu polskiego!**

Po najnowszem aresztowaniu

Piłsudskiego aresztowały były władze niemieckie pod pretekstem, że posiadał rzekomo „sfałszowane dokumenty podróżne"; żołnierzy polskich internowały w Szczypiórnie i innych obozach, wykorzystując „zgrabną" (dla siebie) akcyę T. Rady Stanu i różnych rzeczoznawców od początkowych do końcowych liter alfabetu...

Stało się to początkiem rozprószenia Legionów.

Mec. Ręczlerskiego aresztowano po zjeździe protestanckim w Łodzi, gdzie okazał się wymownym i wpływowym rzecznikiem interesów polskiego protestantyzmu podkopywanego przez importowanych pastorów z Niemiec. Użyto pretekstu, że posiadać on miał rewolwer — bez pozwolenia na broń.

A ten rewolwer znalazł się, jako „corpus delicti" dopiero — po jego wystąpieniu przeciwko zabagnieniu sprawy kościoła reformowanego w Polsce...

W niesłychanej wagi sprawie Piłsudskiego, w sprawie legionistów, mogły jeszcze władze okupacyjne wygrywać atuty, wkładane im do rąk przez denuncyatorów, wychodzących, niestety, z polskiego obozu; mogły dalej wysuwać pozory, iż popierają jakoby zarządzenia komendy Legionów.

W sprawie Ręczlerskiego mogły chronić się za swój „pretekst" i dowodzić, że jego aresztowanie nie stało w żadnym związku z jego obroną wyznania swego przeciwko intrydze zewnętrznej.

Bez żadnych już osłon natomiast wypadła sprawa sędziego Rosińskiego.

Tu targnięto się na **nietykalność sądu**; tu wbrew formalnie proklamowanej zasadzie, że minimum zboża, pozostawionego po rekwizycyach, ma iść do rozporządzenia krajowego urzędu rozdzielczego i nie może być z kraju wywożone — **„pod egidą władz niemieckich"** (jak podniosła nawet „N. Reforma") grasowała banda spekulantów-eksporterów...

I ich to właśnie — protektorzy nie zawahali się **jawnie** stanąć po ich stronie, **jawnie wypuścić ich** z aresztów, **jawnie na ich miejsce osadzić sędziego, który ich zbrodnicze praktyki wykrył i w areszcie** prewencyjnym ich umieścił, aby te praktyki przerwać...

Coś poprostu, co wyglądać może jak rzecz nie do wiary...

Takie podeptanie własnych decyzyj, takie zlekceważenie polskiego sądownictwa, uroczyście przekazanego przez państwa okupacyjne rządowi polskiemu!

Jest to sprawa, **która powinna zainteresować i austryacki urząd spraw zagranicznych.**

Nie wiemy, czy **niemieckie władze centralne puszczą płazem** takie naigrawanie się przez czynniki niemiecko-okupacyjne w tym wypadku ze sprawy sądu polskiego, ale spolszczenie sądów, przekazanie ich rządowi polskiemu **było aktem dwustronnym, aktem obu państw centralnych, ich wspólną gwarancyą przypieczętowanym!**

Jeżeli przy sprawie Legionów miały władze niemieckie jeszcze takie ułatwienie, że one stały w hierarchii wojskowej wyżej od c. i k. Komendy Legionów i ta im była uległą z tego tytułu, to tu oba mocarstwa okupacyjne **jednakie mają prawa gwarancyjne** i nic nie może krępować Austryi w zwróceniu Niemcom uwagi, że nie chce uczestniczyć ona w takich próbach, lecz że przekazanie **sądów Polsce uważa za akt poważny, wiążący.**

Austro-Węgry mają przytem inną renomę w świecie, niż ich sprzymierzeńcy; z ust nieprzyjaciół nawet nie padają na nie takie określenia, jak Lloyd-Georgowskie o Niemczech.

W danej sprawie pozwala to spodziewać się, że zaakcentują swoje niezadowolenie z takiego dyskredytowania w Polsce przez warszawskich „potentatów" okupacyjnych - umów swych, zawartych z Berlinem.

Listy warszawskie.

Kandydatura gen. Rozwadowskiego. — Po demonstracyi.

Warszawa, 15 grudnia.

We środę przyjechał tu generał Rozwadowski — wieczny kandydat na wszystkie opróżniające się wyższe stanowiska. Był on już kandydatem na namiestnika Galicyi, na generał-gubernatora okupacyi austryackiej w Królestwie, na komendanta Legionów i t. d. Obecnie próbuje szczęścia u władz niemieckich. Po szeregu konferencyi z regentami i premierem udał się wczoraj w towarzystwie tego ostatniego do Belwederu, gdzie go p. Kucharzewski przedstawił gen. gub. Beselerowi, jako kandydata na polskiego ministra wojny, względnie dyrektora Departamentu wojny.

O ileby się władze niemieckie zgodziły na tę kandydaturę, generał Rozwadowski przystąpiłby natychmiast do wznowienia prób uregulowania sprawy wojskowości polskiej.

W związku z tą sprawą znajduje się wciąż jeszcze nie rozwikłana kwestya Szczypiórna i Benjaminowa. Z objęciem spraw wojskowych przez gen. Rozwadowskiego, regenci i premier usunęliby się zupełnie od wszelkich dalszych kroków w tej sprawie, uznając tem samem najzupełniejszą swą bezsilność. Jak słychać, gen. Rozwadowski planuje przeniesienie żołnierzy ze Szczypiórna do obozów ćwiczebnych w Ostrowiu i Zegrzu, opornych zaś chce umieścić aż do końca wojny w **polskim** obozie jeńców, strzeżonym przez polskich żołnierzy.

Co do oficerów, internowanych w Benjaminowie, to mają oni czekać wezwania do wojska, wydanego przez gen. Rozwadowskiego po objęciu przezeń wszystkich spraw wojskowych.

Poza sprawami Szczypiórna i Benjaminowa przez opinię tutejszą najgorącej traktowane są wypadki ostatniej demonstracyi. P. P. S. wydała, poświęconą im, bardzo ostrą odezwę.

Zastępca.

Sprawa pokoju.

Podróż hr. Czernina i Kuehlmanna do Brześcia

Berlin. BK. Jak B. Wolffa donosi, sekretarz stanu dr **Kuehlmann uda się w ciągu tygodnia na rokowania pokojowe do Brześcia Litewskiego.**

Parlament niemiecki a pokój.

„Muenchner Zeitung" donosi z Petersburga, że rząd powiadomił w czwartek, iż ostateczne rokowania pokojowe rozpoczną się 28 grudnia. — Z okazyi rokowań pokojowych **pisma berlińskie wzywają do podjęcia sesyi parlamentu. Główna komisya parlamentu niemieckiego zbierze się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu, aby zasięgnąć informacyi o zamiarach rządu.**

Wyznaczone na środę posiedzenie komisyi do spraw delegacyi wspólnych nie odbędzie się, ponieważ w dniu tym hr. Czernin wyjeżdża z Wiednia, jak słychać, do Berlina, skąd ma się udać do Brześcia Litewskiego.

Rumunia rozpocznie układy pokojowe.

Rumuński poseł w Londynie otrzymał od rządu rumuńskiego wiadomość, że Rumunia rozpocznie układy pokojowe.

Samobójstwo gen. Skallona, jednego z rosyjskich delegatów.

Odnośnie do doniesienia Biura Reutera o samobójstwie rosyjskiego generała Skallona w kilka godzin po przybyciu delegatów rosyjskich, wysłanych na konferencye o zawieszeniu broni, dowiaduje się Biuro Wolffa, że generał Skallon na krótki czas przed rozpoczęciem konferencyi oddalił się do swojego pokoju, gdzie go znalazł oficer niemiecki, przydzielony do rosyjskiej delegacyi, nieżywego od strzału. List pożegnalny do żony generała nie dał wyjaśnienia o powodach samobójstwa. Członkowie rosyjskiej delegacyi przypuszczają, że powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

Opinia francuska uznaje w Leninie trwałą władzę państwową.

W publicznej opinii Francyi następuje zwolna zwrot w zapatrywaniu się na rządy bolszewików. „Temps" podnosi, że przyszedł czas, aby z Leninem liczyć się, jako z trwałą władzą rządową. — Pod nazwą rozejmu broni Niemcy opracowują już bez wątpienia odrębny pokój z Rosyą.

„Godzina największej próby jest bliska."

W jednym z ostatnich numerów piszą „Times" we wstępnym artykule: Przez wyłączenie armii **rosyjskiej militarne położenie zmieniło się czasowo na korzyść nieprzyjaciela. W najbliższych** miesiącach zagraża nam **większe niebezpieczeń-**

stwo niż w r. 1914, kiedy nasze rezerwy były jeszcze nietknięte. Godzina największej próby jest bliska i musimy być gotowi na największe ofiary.

Głos angielski za sprecyzowaniem celów wojennych.

Minister angielski. Henderson oświadczył w mowie publicznej, że nie ma widoków na bliskie zakończenie wojny. Większość narodu pragnie zwycięstwa, któreby uniemożliwiło trwale wybuch nowej wojny. Byłoby rzeczą straszną przeciągać rzeź jedynie z powodu nieporozumień lub braku otwartych, szczerych oświadczeń. — Rządy koalicyjne winny tedy wyraźnie zaznaczyć, że ich cele wojenne są moralnej, nie materyalnej natury.

67 posłów francuskich pod zarzutem zdrady stanu.

„Journal de Geneve“ donosi, że Clemenceau wdrożył przeciw 67 deputowanym do Izby postępowanie o zdradę stanu, aby w ten sposób w zarodku zgnieść ruch pokojowy we Francyi.

Wojna Austro-Węgier z Ameryką.

Według oficyalnej wiadomości, wypowiedzenie wojny Austryi przez Stany Zjednoczone nastąpiło 7 grudnia.

Wojna domowa w Rosyi trwa dalej, nowe reformy bolszewików.

Organ bolszewików a polsk. kom. wojskowy.

Sztokholm. (Polska ag. pras.) Stosunki między bolszewikami a częścią Polaków w Rosyi, która sympatyzuje z ententą, pogorszyły się w ostatnim czasie widocznie. Organ bolszewików „Prawda“ atakuje gwałtownie komendanta polskiego korpusu Dowbór-Muśnickiego i żąda rozwiązania najwyższego polskiego komitetu wojskowego. Przeciw polskiemu wojskowemu komitetowi główuemu, organizacyi demokratycznych Polaków w Rosyi, nie podnosi natomiast „Prawda“ zarzutów.

Aresztowanie gen. Nowickiego.

Amsterdam. (B. K.) Biuro Reutera donosi z Petersburga, że komendant frontu północnego, generał Nowicki, został aresztowany i przewieziony do twierdzy Piotropawłowskiej.

Represye bolszewików wobec ambasad zagranicznych.

Petersburg. (Pet. Ag.) Niektórzy ambasadorowie kuryerom dyplomatycznym komisarza rządowego do spraw zagranicznych odmawiają wizy na paszportach, uzasadniając to tem, iż **nie uznają nowego rządu.** Wobec tego Trockij zarządził, by **przedstawicielom tych ambasadorów, którzy robią rządowi Sowietu trudności biurokratyczne, nie wystawiano paszportów,** ani nie czyniono żadnych ułatwień.

Kierenski daje znak życia.

Sztokohlm. (B. K.) Kierenski wystosował do prasy petersburskiej odezwę, **w której oświadcza, że złożył wprawdzie tytuł premiera, jednak zresztą zatrzymał całą swoją władzę.**

Kiereński w Archangielsku.

Kiereński — według informacyi „Frankf. Ztg.“ — ma się znajdować w Archangielsku pod opieką angielską. Jak wiadomo, Archangielsk obsadzili militarnie Anglicy i wykonują tam zwierzchnią władzę.

Rozdział kościoła od państwa w Rosyi.

Reuter — jak podaje „Baseler Ztg.“ — informuje, że w najbliższym czasie komisarze ludu w Rosyi wydadzą rozporządzenie, dotyczące rozdziału państwa od kościoła. Na rzecz państwa mają być równocześnie zabrane skarbce kościelne i klasztorne, nie wyłączając złota, srebra i drogich kamieni, zdobiących mitry biskupów.

Wiadomość o tem zarządzeniu, jako zbyt **radykalnie wstrząsającem pojęciami szerokich mas ciemnego chłopstwa rosyjskiego, należy przyjąć z zastrzeżeniem.**

Wywłaszczenie na Ukrainie a Polacy.

(Doniesienie polskiej Agencyi prasowej). Dzienniki kijowskie donoszą: **Wywłaszczenie wielkiej własności ziemskiej na Ukrainie,** zarządzone proklamacyą ukraińskiej Rady centralnej, **spotkało się z gwałtownym protestem Polaków.** Pod przewodnictwem Winniczenki odbyła się konferencya przedstawicieli organizacyi kijowskiej wielkich właścicieli ziemskich i wielkiego przemysłu agrarnego, na której rozważano niebezpieczeństwo, jakieby wynikło dla gospodarczego życia Ukrainy z natychmiastowego wywłaszczenia. Ukraiński sekretaryat generalny uznał wobec tego potrzebę wydania komentarza do proklamacyi z dnia 20 listopada. Według tego komentarza dopiero **konstytuanta ukraińska poweźmie definitywną uchwałę w sprawie wywłaszczenia wielkiej własności ziemskiej. Do tego czasu nie ma być konfiskowana prywatna własność ziemska.** Przemysł agrarny nie podlega wywłaszczeniu, podobnie jak folwarki, sady, ogrody i wille.

Polski przedstawiciel w ukraińskiej Radzie centralnej cofnął dymisyę.

Konflikt z Anglią o Cziczerina.

Dnia 18 b. m. „Allgemen Handelsblad“ dowiaduje się z Londynu, że Cziczerin, którego rząd bolszewicki zamianował posłem rosyjskim w Anglii, wypuszczony został na wolność. Rząd angielski wzbrania się odesłać go do Petersburga.

Jak się fałszuje naukę w interesach kapitału?

Kapitał a nauka ekonomiczna. — Dążenie kapitału do opanowania warsztatów naukowych. — K. Buecher demaskuje. — Nowe instytuty „naukowe“. — Nauka w niebezpieczeństwie.

Organizacya kapitału święci swój tryumf; sfery wpływu kapitalizmu zataczają coraz szersze kręgi i to w dziedzinach, których stopniowy podbój przez kapitalizm uchodzi uwagi nawet badaczom życia politycznego!

Kapitalizm chce być wszechwładny, lecz aby nie budzić zbyt silnej nieufności demokratyzującego się społeczeństwa, stara się niezbyt często występować przez swych przedstawicieli bezpośrednio w życiu politycznym; natomiast wielcy przedsiębiorcy każą się w partyach politycznych zastępować przez swych mężów zaufania, którzy za nich działają na terenie parlamentarnym. Zresztą bardzo często obchodzi się także parlament, skoro lepiej jest wywierać **bezpośredni** wpływ na rząd. Kapitaliści umieją odpowiednich mężów zaufania wprowadzić na najwyższe urzędy państwowe, którzy tam uważają się nie za organy władzy państwowej, ale za zastępców interesów wielkiego kapitału.

Sławny ekonomista niemiecki, Karol **Buecher**, zwraca uwagę na jeden, wyrafinowany pomysł, który kapitalizmowi ma zapewnić w pełnym zastosowaniu olbrzymi wpływ już nie tyle na pozytywne stosunki publiczne, ile **na życie społeczeństwa,** które kapitalizm pragnie wtrącić w swe łożysko.

Chodzi tu o wychowywanie całej przyszłej kasty urzędniczej już w stadyum nauki szkolnej dla celów kapitalizmu.

Przedsiębiorcy spodziewają się po profesorach uniwersytetów, że w poglądach swoich będą tylko rzecznikami ich interesów i celów i o tyle będą propagowali wolność nauczania, o ile ona będzie wyrazem życzeń kapitalizmu. Na wielu uniwersytetach niemieckich katedry poszczególnych umiejętności, zwlaszcza ekonomii politycznej, idą w służbę polityki gospodarczej wielkich przedsiębiorców.

W r. 1905 uplanowano założenie specyalnego nowego instytutu dla naukowego badania życia gospodarczego. Odezwę za założeniem tego instytutu, który prowadzić mieli upatrzeni i dobrani odpowiednio ludzie, podpisały osobistości z centralnego związku niemieckich przemysłowców, ze związku wielkich gospodarzy rolnych i wielu blisko nich stojących polityków, próba atoli, aby tym kastowym instytutem obarczyć uniwersytet lipski nie udała się skutkiem sprzeciwu profesorów lipskich.

Drugi instytut o większych rozmiarach dla komunikacyi morskiej i gospodarstwa światowego udało się założyć prof. w Kiel **Harmsowi.** Pieniądze nań dali przedsiębiorcy i instytut prosperuje. Wychodząc z niego po ukończeniu studyów ludzie stają się powolnymi służkami, którzy pod płaszczykiem naukowym **przemycają zapatrywania i zamierzenia wielkich przedsiębiorców,** aby nie raziły zbytnio jaskrawą swoją, bezwzględną nagością.

„Usunęłoby się wiele nieporozumień i byłoby rzeczą prostszą — pisze Buecher — gdyby przy jednym uniwersytecie założono n. p. instytut reńsko-westfalskiego syndykatu węglowego“, przy drugim „centralnego związku niemieckich przemysłowców“, przy innym instytut związku wielkich gospodarzy rolnych i t. p.

Do owych instytutów, zajmujących się ekonomią polityczną, należy odnieść to, co Napoleon I powiedział o statystyce: **Cyfry są jak parobcy: służą temu, kto je opłaca.**

Bez funduszów wielkich przedsiębiorców nie mogłyby powstać instytuty w Rostoku, Kieł, Wrocławiu i Królewcu. Oczywiście przedsiębiorcy dają pieniądze swoje tylko na takie zakłady naukowe, które mają s użyć ich wyłącznym praktyczno-gospodarczym celom. Z nich wychodzić mają falangi fachowo wykształconych ludzi, których zadaniem jest podjąć walkę w imię gospodarczo-politycznych interesów kapitalizmu przeciw **robotnikom, ich organizacyom i ich przewódcom partyjnym.** Wśród partyi mają oni reprezentować punkt widzenia związków przedsiębiorców, mają wywierać na rządy, parlamenty, opinię publiczną, **wpływ za pośrednictwem specyalnych organów przez artykuły w prasie, broszury, ankiety, statystyki.**

W pozornie głęboko naukowych książkach, ukazujących się w poważnych księgarniach, a rozstrzygających rzekomo „bez uprzedzenia“ problemy gospodarczo-polityczne, mają owi wychowankowie prywatnych instytutów bronić stanowiska pewnych grup przedsiębiorców w sposób, któryby zmierzał do właściwego celu, **nie zdradzając prawdziwej tendencyi autorów i ich instygatorów.**

Tak więc i w dziedzinę życia naukowego, które jakby się zdawało jest wyższe ponad wpływy ścierających się grup społeczno-politycznych, wkracza kapitalizm zorganizowany z swą złowróżbną, rozkładającą działalnością, która także wolną, nieskrępowaną myśl chce wprzągnąć w służbę klasowych interesów.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 18 grudnia.

Urzędowo donoszą 18 grudnia:

Wschodni teren wojny:

Zawieszenie broni.

Włoski teren wojny:

Między Piavą a Brentą skuteczna czynność bojowa.

Szef sztabu generalnego.

Podwyższenie prenumeraty.

Zmuszeni szalejącą drożyzną, w czwartym roku wojny podwyższamy z dniem 1 stycznia prenumeratę na nasze pismo z dwóch koron miesięcznie

na trzy korony miesięcznie.

W pojedynczej sprzedaży egzemplarz: **12 halerzy.**

Wydawnictwo „Naprzodu“.

KRONIKA.

Kraków, wtorek 18 grudnia.

O żywność dla Krakowa i Lwowa. Wiceprezydent m. Lwowa i Krakowa dr Schleicher i Federowicz przyjechali do Wiednia, aby przedstawić opłakane stosunki aprowizacyjne we Lwowie i Krakowie. Wieczorem odbyli przedstawiciele Lwowa i Krakowa dłuższą konferencyę z prezydyum Koła polskiego. Postanowiono odbyć dzisiaj konferencyę z ministrem dla Galicyi dr Twardowskim, a następnie przedstawić sprawę prezydentowi ministrów.

Wystawa dzieł Jacka Malczewskiego. W niedzielę dn. 16 b. m. otwarto w Pałacu Towarzystwa sztuk pięknych (Plac Szczepański 4) wystawę dzieł prof. Jacka Malczewskiego. Wystawa otwarta codziennie od 10 rano do 4 po południu.

Kwaterowe dla kolejarzy. Na skutek interwencyi tow. posła Moraczewskiego, Bobrowskiego i Marka, rozpoczętej w lipcu 1917, ponawianej we wrześniu i październiku b. r. otrzymał poseł Moraczewski informacye z ministerstwa kolejowego, że personal stacyi kolejowej Podgórze—Bonarka i przystanku Podgórze-miasto otrzymuje krakowskie kwaterowe nie od 1 maja 1917 jakto ministerstwo kolejowe pierwotnie zarządziło, ale od 1 lipca 1915.

Erika Morini, 12-letnia skrzypaczka, która w naszym mieście wywołała wśród muzykalnego ogółu tak żywe zainteresowanie, wystąpi jutro, t. j. we środę 19 b. m. z jedynym koncertem w sali Sokoła o godz. 8 wieczorem.

Na rzecz Departamentu Opieki Legionowej odbędzie się dnia 19 b. m. (środa) 1917 przedstawienie w kinoteatrze „Nowości“, zaś dnia 18 b. m. (wtorek) wieczór telepatyczny inwalidy legionisty **Zimroza,** o godz. 8 wieczorem w sali Departamentu Opieki N. K. N., ul. Gołębia 20, I p. — Bilety na wieczór telepatyczny nabywaćmożna w Departamencie Opieki N. K. N. w godzinach od 12—1 w południe, po cenie 2 K, 1 K 50 h i 1 K.

Podwójne morderstwo i samobójstwo. Pisma lwowskie donoszą: Straszny dramat rodzinny rozegrał się dn. 13 b. m. w realności przy ul. Dwernickiego. Zamieszkała w tym domu żona znanego architekta p. Kamila Pillerowa wystrzałem z browninga położyła trupem na miejscu dwoje swoich dzieci, syna 14-letniego Kornela i 9-letnią córkę Irenę, poczem strzałem w skroń odebrała sobie życie.

Odpowiedź kanclerza na mowę Lloyda George'a.

„Dla nas wykluczone są rokowania z mężami o tego rodzaju sposobie myślenia!“

B. Wolffa donosi: Kanclerz państwa dr Hertling przyjął dyrektora Biura Wolffa dra Mantlera i w krótkiej rozmowie z nim o ostatniej mowie Lloyda George'a powiedział:

Zapytuje pan, jaką jest moja odpowiedź na ostatnią mowę angielskiego premiera Lloyda George. Pan Lloyd George **nazwał nas w swej mowie zbrodniarzami i bandytami.** Wyzwiskami nie zwycięża się w nowoczesnej wojnie, lecz może ją się tylko przedłużać, albowiem po tych obelgach angielskiego prezydenta ministrów jest jasne: **Dla nas wykluczone są rokowania z mężami o tego rodzaju sposobie myślenia.** Rząd angielski pod kierownictwem Lloyda George'a jest wogóle **niedostępny myśli sprawiedliwego pokoju porozumiewawczego.** Dowodem jest ostatnia mowa premiera angielskiego.

Jako mąż stanu i historyk, mogę oświadczyć Sumienie niemieckie jest czyste — nie my zainscenizowaliśmy mord w Sarajewie. Proces Suchomlinowa wykazał, że powodem wojny światowej był rozkaz wymuszony na carze Mikołaju II.

Przed kilku dniami upłynął rok od chwili, w której wraz z naszymi sprzymierzeńcami **wyciągnęliśmy ku nieprzyjaciołom rękę do pokoju.** Rękę tę odepchnęli oni. Odpowiedź nasza na orędzie papieskie, ponownie zaznaczyła nasze stanowisko. Mowa angielskiego premiera jest odpowiedzią dzisiejszego angielskiego gabinetu na notę papieską. Nasz cel na zachodzie jest wobec tego jasny. Nie Lloyd George jest sędzią świata, lecz historya. Jej sądu możemy jak w dniu 2 sierpnia 1914 tak i dzisiaj oczekiwać spokojnie.

Wybory do rosyjskiej konstytuanty.

Zwycięstwo bolszewików.

Wielki udział szerokich warstw przy wyborach do konstytuanty świadczy o namiętnym zainteresowaniu się ogółu politycznymi stosunkami kraju. Do urny stanęło 70—80% ludności: Także zaznaczył się silny współudział kobiet. W lecie przy wyborach do Dumy piotrogrodzkiej oddało głosów 500.000, obecnie 900.000 osób. Sami bolszewicy otrzymali 415.587 głosów, co wobec oddanych na nich w lecie 174.253, oznacza przyrost okrągło 240.000, a zatem o 140%. Natomiast socyalni rewolucyoniści stracili (15%).

Kadeci wyszli stosunkowo wcale dobrze. — (245.628 głosów).

Rozdział mandatów w Piotrogrodzie jest następujący: 6 mandatów przypada bolszewikom, 4 kadetom, 2 soc. rewolucyonistom.

Ogólny wynik wyborów w Rosyi daje poznać również podobny stosunek sił poszczególnych partyi. Według dotychczasowych dat bolszewicy z 2,700.000 głosów stają się najsilniejszą partyą, po nich idą kadeci z 2,500.000 głosów, na trzecim miejscu soc. rewolucyoniści z 2.220.000 głosów. — Rezultat ten oznacza zupełną klęskę soc. rewolucyonistów, którzy dotychczas uchodzili za partyę mas włościańskich, żądnych gruntów. Jasne jest, że niewyraźna polityka soc. rewolucyonistów w kwestyi pokoju wprowadziła bardzo wielu wyborców, zwłaszcza żołnierzy, do obozu bolszewików.

Dotychczasowe daty są o tyle nie zupełne, że nie podają cyfr dotyczących głosów, otrzymanych przez inne partye socyalistyczne, jakoteż nie obejmują jeszcze wyniku wyborów w całej Rosyi. Trzeba n. p. przyjąć, że Kaukaz ze swoimi silnymi organizacyami mienszewickimi pozostał wierny temu kierunkowi. W każdym razie jest pewne, że w rosyjskiej konstytuancie zasiądzie na ogólną ilość członków $^{2}/_{3}$ socyalistów.

Nie da się zaprzeczyć, że mienszewicy w rozmaitych swych odcieniach ponieśli przy obecnych wyborach najwięcej strat. Słabość i bezskuteczność demokratycznej polityki koalicyjnej, niezdolność do poważnego postawienia i rozstrzygnięcia sprawy pokoju — to przedewszystkiem skompromitowało tak mienszewików, jakoteż Kierenskiego i jego adherentów.

Ponadto jedno jest charakterystyczne: antybolszewicka prasa, przedewszystkiem blisko międzynarodowców stojąca „Nowaja Żiźń“ (organ Gorkiego) rozchodząca się w 250.000 egzemplarzy, ma jeszcze dotąd zbyt o wiele większy niż prasa bolszewicka.

Trzecia soc. demokratyczna partya w Rosyi.

Obok mienszewików i bolszewików utworzyła się niedawno socyalno-demokratyczna trzecia partya pod nazwą: **soc. demokratyczna partya zjednoczonych internacyonalistów.** Stoi ona na gruncie lewicy zimmerwaldczyków w kwestyi pokojowej; domaga się utworzenia koncentracyjnego ministeryum, złożonego z zastępców wszystkich socyalistycznych i demokratycznych organizacyi, ale bez burżuazyi.

Z byłych mienszewików należą do niej: Axelrod, Martow, Martynow; z b. bolszewików: Gorki i towarzysze, grupujący się koło jego „Nowaja Żiźń“. Czcheidze, Skobielow, Czenkeli (soc. demokratyczna frakcya Dumy) należą nadal do mienszewików.

Węgiel a brak wagonów.

Ciężka sytuacya w przemyśle metalurgicznym.

W drugiej połowie listopada dostarczyły zarządy kolei dla rewiru ostrawsko-karwińskiego zamiast 25.719, ledwie 16.015 wagonów, z tego należy jeszcze potrącić 3371 wagonów, celem ładowania węgla dla potrzeb własnych. Dla kopalń zachodnio-galicyjskich i Dziedzic zamiast 3693 tylko 2853, z tego również przypada 1145 wagonów dla potrzeb własnych.

Więc w obu rewirach w drugiej połowie listopada z normalnie dostarczanych 29.412 wagonów dostarczono o 10.544 wagonów mniej.

Ucierpi na tem przeważnie opał domowy i gałęzie przemysłu nieprodukujące najpilniejszych potrzeb dla armii.

W rewirze ostrawsko-karwińskim leżą takie masy węgla, że znaczna część robotników dołowych została przeznaczoną do rozrzucania węgla z obawy, żeby się niezapaliły.

A ludzie marzną i nie mają przyczem potraw ugotować.

Nie wiadomo jednak, **jak będzie wobec tego z przemysłem metalurgicznym** dla dostaw wojennych, który głównie potrzebuje najwięcej węgla. Zawieszenie broni na froncie wschodnim, a brak dowozu węgla odbije się prawdopodobnie na przemyśle metalurgicznym dla dostaw wojennych. Albowiem, jeżeli 1600 klm. front zrezygnuje z zapotrzebowania, to zrobi to wielki wyłom w produkcyi wojennej. **Już sfery miarodajne zamyślają wobec niedostatku węgla, a udogodnila im to sytuacya na froncie wschodnim, o ograniczeniu produkcyi o jakie 30 do 40 procent** pracy w przemyśle metalurgicznym. Tylko nie wiedzą, **co począć z nadmiarem robotników,** albowiem zajęcie ich w innych gałęziach przemysłu do pokonania napotyka na liczne trudności i nie może być dziełem chwili.

Robotnicy w przemyśle metalurgicznym stoją przeto przed ciężkiem zagadnieniem chwili przełomowej wojny.

Sytuacya wojenna.

Rezultat ofenzywy flandryjskiej.

Wielka, prawie czteromiesięczna ofenzywa angielska we Flandryi — jak się zdaje — tymczasowo może być uważana za zakończoną. W 16 wielkich bitwach starał się marszałek Haig przełamać front niemiecki w obszarze Ypres i tym samym odebrać Niemcom wybrzeże flandryjskie od Westende po granicę holenderską, przez co straciliby podstawę wojny łodziami podwodnymi na Atlantyku. Od połowy lipca toczyły się z przerwami zacięte walki, w których stroną atakującą byli Anglicy, a rezultatem tych zapasów jest zdobycie **pasa ziemi na długości 20 km., a miejscami głębokości 7 km.** Teren, oddany Anglikom, to ziemia, na której nie rośnie jedno drzewo lub krzak, poryta i przeorana milionami ciężkich pocisków, na całe dziesiątki lat zamieniona w umarłą pustynię. Najdalej ku wschodowi wdarli się Anglicy koło Passchendaele i koło Becelaere, lecz wygięty front niemiecki utrzymał się i obecnie kierownictwo angielskie stoi prawie przed tak samo wielkiem zadaniem, jak z chwilą rozpoczęcia ofenzywy.

Francya w oczekiwaniu wielkiej ofenzywy niemieckiej.

Pisma francuskie jednozgodnie zapowiadają wielką ofenzywę niemiecką na froncie zachodnim. Niemcy rzekomo ściągnęli ogromną część wojsk z frontu wschodniego i do działań ofenzywnych przeznaczają 154 dywizyl. Havas przypuszcza, że uderzenie skieruje się na Verdun. „Echo de Paris“ przypuszcza najsilniejszy atak na niedawno zdobyte przez Francuzów Chemin des Dames.

Rewizya celów wojennych odnośnie do Włoch.

Według informacyi Biura Wolffa na ostatniej konferencyi paryskiej rządów koalicyjnych Ameryka domagała się cofnięcia przyrzeczenia, przyznającego Włochom wybrzeże dalmatyńskie. — Również miano uchwalić cofnięcie przyrzeczonych Włochom korzyści w Azyi mniejszej.

Z robotniczego ruchu zawodowego.

Konferencya w Krakowie.

W niedzielę 16 b. m. o godz. 10½ przed południem odbyła się w Związku stowarzyszeń robotniczych konferencya zawodowa, na której tow. Topinek składał sprawozdanie z odbytej konferencyi zawodowej w Wiedniu. Przedstawił projekt zakładania biur stręczenia pracy w czasie demobilizacyi. Uzasadniał potrzebę zakładania **Izb robotniczych,** chociażby tylko w tych miejscowościach, gdzie istnieją Izby handlowe. Wykazał następnie, jakie trudności i przeszkody stawiają przemysłowcy w organizowaniu się robotników i odczytał uchwalone na konferencyi w Wiedniu następujące rezolucye:

Rezolucya do punktu I porządku dziennego: Demobilizacya i pośrednictwo pracy.

Konferencya państwowa uchwala:

Zastępcy związków zawodowych w generalnym komisaryacie dla gospodarki wojennej i przejściowej mają stosownie do danego stanu rzeczy głosować za następującymi zasadami projektowanemi przez rząd:

1. Dla najważniejszych gałęzi zawodowych handlu, przemysłu i rękodzieła mają być utworzone specyalne centralne organizacye zawodowego pośrednictwa pracy, które najwłaściwiej należałoby przyłączyć do istniejących związków na czas wojny.

2. Warunkiem dla uznania biura zawodowego pośrednictwa pracy za publiczne i uprawnione do państwowej pomocy — ma być ścisła bezpartyjność w jego kierownictwie.

Bezpartyjność tę ma poręczać:

a) Równe zastępstwo pracodawców i pracobierców w wydziale biura;

b) Przewodniczącym ma być osoba nie należąca do żadnej z tych grup;

c) W wypadkach konfliktów w pracy (strejk i lokaut) ma wydział za każdym razem rozstrzygać, czy należy wstrzymać pośrednictwo pracy.

3. Jest wskazanem, by biura zawodowego pośrednictwa pracy zostały włączone w ogólną organizacyę, która obejmuje ogólne niezawodowe pośrednictwo.

Rezolucya do punktu II porządku dziennego. Utworzenie Izb robotniczych.

Konferencya państwowa uchwala: Aczkolwiek robotnicy stworzyli sobie z swych Związków zawodowych zaufaną i doświadczoną broń dla ochrony swych interesów w walce z przedsiębiorcami, jednak bardzo to odczuwają, iż interesa ich w stosunku do administracyi i ustawodawstwa znajdują zbyt mało zrozumienia i uwzględnienia w naszych obecnych instancyach administracyjnych. Ten stan rzeczy już i tak nie do zniesienia, daje się podwójnie odczuć w czasie wojny i w czasie przejściowej gospodarki. Ale na czas przyszły wymaga bezpośredni udział robotników w rozwiązaniu licznych nowych i głęboko sięgających zadań socyalnej polityki, wymaga dla przyspieszenia tempa tej polityki socyalnej, oraz dla ustanowienia kontroli nad przeprowadzeniem i dotrzymaniem ustaw ochronnych i socyalno-politycznych dla robotników **odpowiedniego uzupełnienia na wzór zastępstwa klas posiadających.**

One bowiem posiadają, co się tyczy produkcyi surowców ważne organa dla obrony swych interesów w kraj. radach gospodarczych i w korporacyach rolniczych, podobnie jak odnośnie do przemysłu, handlu i przewozu w Izbach handlowych i przemysłowych, z pomocą których wpływają na administracyę państwa i oryentacyę ustawodawstwa. — **Lecz klasie robotniczej brak wszelkiego podobnego zastępstwa.** Z tego też powodu konferencya państwowa żąda utworzenia Izb robotniczych na następujących zasadach:

1. W okręgu każdej Izby handlowej i przemysłowej ma być utworzona również **Izba robotnicza.**

2. Izby robotnicze są organem doradczym i opiniującym dla administracyi państwowej we wszelkich sprawach robotniczych i ekonomicznych, podpadających władzom rządowym i mają być we zwane do przeprowadzenia zarządzeń wojennej i przejściowej gospodarki.

3. Izby robotnicze są uprawnione do żądania od wszelkich przedsiębiorstw ich okręgu wyjaśnień, badań i statystycznych wykazów, oraz są zobowiązane do przyjmowania i załatwienia wszelkich wniosków i zażaleń ze strony swych członków i ich organizacyi.

4. Izby robotnicze mają co roku ogłaszać sprawozdanie dotyczące ogólnego położenia gospodar-

czego robotników, rozmiarów ich zatrudnienia, stosunków zarobkowych i innych spraw robotniczych.

5. Członkami Izby są wszyscy robotnicy i pomocnicy obojga płci zatrudnieni w jej okręgu, którzy podlegają publiczno-prawnemu ubezpieczeniu, lub w przyszłości podlegać będą.

6. Członkowie wybierają na zasadzie równego, jednolitego, proporcyonalnego prawa wyborczego wydział Izby złożony z 50 do 100 członków, który znów z pomiędzy siebie wybiera prezydenta Izby i zarząd złożony z 5 do 10 członków.

7. Aby Izby mogły spełniać wyliczone tu zadania, oraz te których konieczność w przyszłości się okaże, muszą Izby robotnicze być niezawisłe, do czego należy też zabezpieczenie w tym względzie członków zarządu w każdym kierunku. Dla członków zarządu mają być ustanowione dyety.

8. Koszta pierwszego urządzenia Izb robotniczych ponosi rząd, do którego też należy ich pomieszczenie w odpowiednich lokalach. Koszta bieżącej administracyi będą pokrywane w drodze procentowego dodatku do wkładek do kas chorych względnie zakładów ubezpieczenia pensyjnego, który te zakłady miesięcznie odprowadzą.

Poleca się komisyi zawodowej, aby w porozumieniu z Klubem posłów socyalno-demokratycznych wypracowała na tych zasadach **projekt ustawy** i postarała się o wniesienie tegoż do parlamentu.

W dyskusyi zabierali głos tow. Michoński i Misiołek. Poczem uchwalono zorganizować w najkrótszym czasie **komisyę zawodową**, która będzie miała za zadanie zająć się energicznie organizacyą robotników i urządzeniem konferencyi zawodowych, celem informowania robotników o różnych ważnych zarządzeniach, a dotyczących klasy robotniczej.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 18 grudnia.

Urzędowo donoszą 17 grudnia:

Zachodni teren wojny:

Front wojsk ks. Ruprechta: **Na południowym brzegu Skarpy i na pojedynczych odcinkach na południowy zachód od Cambrai ożywiona czynność ogniowa. Silny ogień działowy i miotaczy min zwracał się na front na południe od Saint Quentin.**

Front wojsk ks. Albrechta: **Na północ od St. Michiel i w Sungau artylerya nieprzyjacielska była bardziej czynna, niż w dniach poprzednich.**

Porucznik Mueller zwyciężył w walce napowietrznej po raz 38.

Wschodni teren wojny:

Nic nowego.

Front macedoński: **Między jeziorem Dojran a Vardarem angielska kompania, po silnem działaniu ogniowem, ruszyła naprzód.**

W starciu z bułgarskimi posterunkami odparto ją.

Włoski teren wojny:

Między Brentą a Piavą, na poszczególnych odcinkach, toczą się gwałtowne walki artyleryi. W skutecznych przedsięwzięciach wojska austro-węgierskie wzięły na południe od Col Caprile kilkuset jeńców włoskich. Włoskie uderzenia na nasze linie na południe od Monte Fontana Secca rozbiły się.

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorf.

Z miasta i z kraju.

Biała mąka na święta. Magistrat krakowski zawiadamia, iż namiestnictwo przydzieliło dla ludności katolickiej na święta Bożego Narodzenia 4 wagony mąki białej. Mąkę tę będą wydawały w ilości po pół klg. na głowę wszystkie sklepy, z wyjątkiem sklepów rejonowych: Bienenfelda, Neumarkta i Sachsa. We środę tj. 19 b. m. wszystkim osobom uprawnionym do poboru mąki w poniedziałek i we wtorek tj. 17 i 18 b. m. We czwartek 20 b. m. wszystkim osobom uprawnionym do poboru mąki we środę i czwartek tj. 19 20 b. m. W piątek 21 b. m. wszystkim osobom, uprawnionym do poboru mąki w tymże dniu.

Konsumenci katoliccy przydzieleni do izraelickich sklepów rejonowych otrzymają racyę mąki w sklepie miejskim na pl. Jabłonowskich.

Bony węglowe. Celem przyjścia z pomocą niezamożnym mieszkańcom m. Krakowa z dniem 17 b. m. rozpoczęły wydawać biura zapomogowe bony węglowe. Bony te są imienne i wydawane będą na podstawie różowej legitymacyi, którą stronom wydano w biurach zapomogowych przy wydawaniu bonów na zimowe ziemniaki. Bony węglowe uzyskać mogą tylko osoby, które otrzymają z m. biur węglowych poświadczenia, że nie posiadają żadnych zapasów węgla. Zgłoszenia po bony węglowe mają się odbywać w następującym porządku: W dniu 17 i 18 b. m. zgłaszać się mogą do biur zapomogowych osoby, których nazwiska rozpoczynają się od A—G, 19 b. m. od H—Ł, 20 b. m. od M—P, 21 b. m. od R—S włącznie, 22 b. m. od T—Z.

O ryby na święta. W związku z notatką pod powyższym tytułem, zamieszczoną w dziennikach krakowskich, otrzymujemy z zarządu dóbr hr. Potockich w Krzeszowicach pismo, stwierdzające, iż nie sprzedawano w Zatorze z tamtejszych stawów ryb agentom pruskim po cenie 1100 do 1200 kor. za cetn. metr., lecz cały zapas ryb sprzedano przed 1 b. m. odbiorcom z Galicyi zachodn., przeważnie z Krakowa, w tym czasie stosując się ściśle do ustanowionych ustawowo cen taryfowych.

Wyczerpawszy więc wszystkie swoje zapasy ryb, nie mógł zarząd stawów zatorskich uwzględnić późniejszych zgłoszeń, a w szczególności zgłoszenia magistratu m. Krakowa na 300 centnarów metrycznych ryb. W końcu podnosi nadesłane nam pismo, że samo miasto Kraków pobrało, względnie jeszcze pobierze z zatorskiego gospodarstwa rybnego z tegorocznych odłowów 151 cetn. metr. (czyli 5—6 wagonów) ryb.

W tejże sprawie się dowiadujemy, że gmina krakowska zakupi a dwa wagony karpi w Zatorze, które nadejdą do Krakowa we środę lub we czwartek. Sprzedaż tych ryb rozpocznie się w **piątek lub sobotę** w parku Krakowskim i na placu Szczepańskim.

Zygmunt Bohuszewicz i Jadwiga Bohuszewiczówna zawiadamiają wuja Krola i pp. Wacławów Łaskowskich, że ojciec ich Kazimierz Bohuszewicz zmarł w Moskwie dnia 10 lipca (n. st.) 1917 r. Oboje zdrowi mieszkają w Odesie, ul. Olgiejewska Nr 10 m. 18, proszą o wiadomość.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek, A-B 39).

Środa: red. dr Ant. Beaupre: Don Juanizm w literaturze i Don Juan Byrona.

Kursa literackie (ul. św. Anny l. 2).

Środa: prof. dr Grabowski: Brodziński i Mickiewicz.

KINO „OPIEKA“

Od wtorku, dnia 18, do czwartku, dnia 20 grudnia wyświetlany będzie wspaniały dramat w 4 częściach

„TWÓRCA SWEGO SZCZĘŚCIA“

ponadto dwie nadzwyczaj wesołe komedye z najlepszym artystą „Knoppchen“ w głównej roli

„NIE WIDZIAŁ KTO CESI“ i „PASTERKA NA ŁĄCE.“

Komedye te wywołują na sali burzę śmiechu. — Najnowsze zdjęcia z włoskiego frontu dopełniają całość programu, którego ilustracyę uprzyjemnia koncert muzyki wojskowej.

Cały dochód przeznaczony na inwalidów wojennych.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzewski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310)